

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
z odnośnikiem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silną wiatrawą, przeszkod w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśmie, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Postalowe konto czekowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejaka Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. post. 33

Chojnice, środa 20 maja 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łamej od wiersza petyt lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łamej 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20%, nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tutejszej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

Swój do swego po swoje.

Z Banku Polskiego ubyło znowu ze zapasu walut zagranicznych 19 milionów złotych. Największą tę wiadomość podaje „Kurier Pozański”.

Zamiast o tych 19 milionów złotych można by postawić słowa: „Rodaku, nie okradaj Skarbu Państwa, bo kopiesz mu grób”. Ubytek powyższych 19 milionów złotych więcej każdego państwa, aniżeli kilka lokalnych artykułów w gazecie. Co bowiem znaczą ten ubytek 19 milionów walut w Skarbie Państwa? Oznacza on ubytek 19 milionów złotych w kraju. Tyle milionów brak w kasie państwowej na zasilenie źródeł gospodarczych w kraju. Tyle milionów brak dalej na powiększenie emisji czyli zapasów drukowanego pieniądza, bo oprócz podkładu złota są waluty pieniądza zagranicznego i dobre weksle tym fundamentem na którym wartość ustalona pieniądza naszego się opiera. Im więcej pieniądza wywozi się z kraju, tem bardziej obniża się pewność jego wartości, a co najmniej szkodzi się powiększaniu zasobów pieniądza w kraju.

Każdy polski obywatel i każda obywatelka ma zatem najświętszy obowiązek pracować nad umocnienie naszego pieniądza, a ten obowiązek jest bardzo łatwy, ale i trudny. Bardzo łatwym jest ten obowiązek, bo zawiera się w naszym starym, polskim hasle „swój do swego”. Przypomnijmy sobie to hasło.

Spojrzyjmy duchowo okiem w czasie, gdzieśmy tu pod zaborem pruskim zmagali się ze smokiem pruskim. Przypomnijmy sobie to wszystko, cośmy czynili, ażeby być od Prusaka materialnie niezależni. Wie dzieliśmy, że tak jak w życiu prywatnym tak i w życiu publicznym tylko niezależne materialnie społeczeństwo może skutecznie walczyć o swój duchowy byt. Tylko ten mógł z mocnym krzyżem kroczyć naprzód, kto o sobie mógł powiedzieć: „Ja ciebie nie potrzebuję, bom od ciebie niezależny”.

Pod hasłem „swój do swego” zakładaliśmy setki banków ludowych, ażeby się obywać bez pruskiego grosza. Te banki pomagały ziemię ratować i jej rzy sparzać, te banki pomagały kupiectwo polskie zakładać i wzmacniać i były powalną do niezłaznego naszego bytu gospodarczego.

Albo też za tymi wysiłkami społeczeństwo mu rem stało. Niejednemu z nas starszych pamięta, jak to nasze Kresy Zachodnie pół wieku temu były zażydzone i jak to nasze społeczeństwo niegorzej małopolskiego „kochało” Żydów. Ludność tłumami wysładywała u Mośków i Iuków, ażeby tam wypić gorzkiego z imbirem i pofalila się z żydostwem. Do naszego kupiectwa mało kto chodził, to było za „cańskie”, za „drogie”. U Żyda mógł potargować, mógł pogadać, mógł godzinami za łaskiem materji szukać. Jednym słowem Żyd był pośrednikiem materialnym wprost niezbędnym. A co to się w krótkim czasie porobiło? Wszystko się przewróciło jak za dotknięciem różdżki czarodziej skiej i Żydzi sami się nie spozregli, jak się powynosili do Berlina i w inne strony i jak Jebowah w swych bóżnicach samotny pozostał. To wszystko zrobiła oświata, a równolegle z oświatą zdrowe pojmowanie obowiązków pod hasłem „Swój do swego”. Zatem wielkim jest to hasło, bo hasłem poświęconem. Ono nam dopomogło do wejścia do polskiej ziemi obiecanej.

Na wspomnienie tego hasła niejednemu różnie się robi i dla tego jesteśmy przekonani, że wystarczy je od czasu do czasu przypomnieć, ażeby tem samem udowodnić, że to hasło w naszej wolnej Polsce nic nie straciło ze swej żywotności.

„Swój do swego” to ochrona tego, cośmy Polsce we wianie wnieśli. Cały ten handel, ten przemysł, tę ziemię żyzną i uprawioną, mlekiem i miodem płynącą, a tem droższą, bo poświęconą ciężką walką o jej utrzymanie.

„Swój do swego” to ciężka odpowiedzialność w obec Boga i narodu całego, by niczego nie uронić z ojcowizny w ręce wroga, który jak widzimy stoi jak stasne sturamiennie widmo, by nas pozbawił owoców naszej pracy dawniejszej.

„Swój do swego” to wielki w swej odpowiedzialności obowiązek w obec państwa i jego zadań i przyszłości. To hasło, pod którym ma się znowu rozwijać nasze krajowe gospodarstwo, nasz przemysł, nasz handel, ażeby naród nasz tym razem od Bałtyku pod kraniec ostatni, wyswobadzał się własnymi siłami z pod otczego, gniojącego go jarzma i zyskał ciężką, zdrową i owocną pracę w obec narodów ten szacunek, jaki my sobie pod Prusakami wywalczyliśmy.

Niema rady. W imię uzdrowienia naszego skarbu musimy znowu pod hasłem „swój do swego” popierać własne towary i to towary własnych wyrobów, o ile je kraj wyrabia. Precz z towarami zagranicznymi, otciażby były lepsze i wygodniejsze, a nawet do pewnego stopnia tańsze, bo z nich wygląda widmo niszczenia nas, wygląda widmo osłabiania naszego przemysłu, wygląda widmo odbierania zaufania do własnych sił, do własnej pracy konkurencji ze zagranicą. W obcym towarze przezierną widmo niszczenia naszego dorobku materialnego, niszczenia naszego Skarbu państwowego.

Przedewszystkiem czynić należy odpowiedzialnym w obec własnego sumienia i społeczeństwa każdego, kto lekkomyślnie wyrzuci pieniądź na towar ze zagranicy w postaci czy to rwert, czy innego towaru, który do życia niezbędnym nie jest.

Jak obowiązkiem naszym jest hartować ciało, ażeby było odporne, tak obowiązkiem naszym jest hartować się w tem wszystkim, co ma związek z dobrem państwa. Bo najpierw państwo i jego wymagania, a potem dopiero my.

Smierć prowokatora.

Telegramy przyniosły wiadomość o śmierci Borysa Sawinkowa, który we więzieniu zrzucił się z okna piętego piętra na dziedziniec więzienny i poniósł śmierć na miejscu. Sawinków był znany także w Polsce, bo jeszcze w zeszłym roku pracował w Warszawie przy tamtejszej rosyjskiej gazecie „za swobodu” jako przeciwnik bolszewików.

W sierpniu nagle znikł i oto 20 sierpnia znalazł się niespodzianie w bolszewji. Była to ukartowana robota. Sawinków będąc w Warszawie, znośił się potajemnie z bolszewikami, ażeby sobie utworzyć drogę do Moskwy. I utworzył ją sobie. Wykazało się bowiem, że zdradzał bolszewikom, i pozbawił życia mnóstwo ludzi.

Bolszewicy urządzili copperską komedję ze skazaniem go na śmierć, ale utaskawili go na dożywotnie więzienie. Sawinków spodziewał się jednakowoż zupełnego uwolnienia, a że ono nie przychodziło, więc przyzryzył sobie życie i zabił się.

Był to straszny człowiek. Przez całe życie urządził spiski i zamachy jako socjalista. Brał udział we wszelkich znaczących morderstwach i zabójstwach. Miał udział w głośnych morderstwach ministra Plehwe i wielkiego księcia Sergjusza. Został skazany na śmierć, ale udało mu się uciec z więzienia i przedostać się do Francji. Po przewrocie w Rosji wrócił do Rosji i kierował dalej spiskami. Miał podobno udział w zamordowaniu posła niemieckiego hr. Mirbacha. Organizował powstania przeciwko bolszewikom i stał w stosunkach z ententą, która go wspomagała dużemi pieniędzmi. Ale jak poprzednio pracował dla ententy, tak pracował w końcu dla bolszewików i skończył samobójstwem.

Odezwa Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

Towarzystwo Naukowe w Toruniu, zwraca się do społeczeństwa z prośbą o poparcie.

Ukończywszy druk ostatniego tomu dzieła ks. St. Kujota „Dzieje Prus Królewskich”, rozpoczęło Tow. obecnie w roku jubileuszowym (30 rocznic istnienia) wydanie „Rocznika” jubileuszowego tom 32 i „Fon

tes” tom 31, pozatem ogłasza kwartalnie „Zapiski” w całej pełni więc podjęło swe trojaki publikacje przedwojenne.

Wszystkie te wydawnictwa otrzymają bezpłatnie w r. b. członkowie Towarzystwa

Zarząd gorąco prosi wszystkich mających zrozumienie dla spraw kulturalno naukowych, by zechcieli zgłaszać swe członkostwo (Toruń, Wysoka 12) i uiszczyć składkę roczną ustaloną na ten rok w kwocie 12 zł, a mającą być pobraną przez skarbnika Tow. p. mec. dr. St. Woydę w dwóch ratach, w maju i październiku.

Powinno to być punktem honoru społeczeństwa pomorskiego, aby popierać zamierzenia Tow. Naukowego, które nie tylko chce się utrzymać na poziomie dotychczasowym, lecz pragnie swą działalność pogłębić i rozszerzyć.

Ku temu konieczna jest moralna i materialna współpraca społeczeństwa

O nią prosi Zarząd Tow. Naukowego w Toruniu.

Bacność koła śpiewacze okręgu tczewsko-starogardzkiego.

Na tegorocznym zjeździe okręgowym dnia 5 lipca w Starogardzie odśpiewa złączony chór okręgowy następujące pieśni:

1. Stary Hulaka — St. Moniuszko (słowa Prusinowskiego); 2. Wiosna — St. Moniuszko; 3. Krakowiak — St. Moniuszko; 4. Psalm Kochanowskiego — Troschel.

Nuty pieśni 1, 2 i 3 nadesłaliśmy kołom okręgowym w najbliższych dniach.

Pieśń nr. 4 znajduje się w „Lirniku” Tom. II. Mazyńskiego.

Wszystkie koła bez wyjątku powinny brać udział w złączonym chórze.

Pieśni konkursowe prosimy zgłosić do 1 czerwca br. najpóźniej. Każde koło odśpiewa inną pieśń konkursową. W razie wyboru tej samej pieśni przez dwa koła, otrzymuje pierwszeństwo pierwszy zgłaszający się chór

Ks. W Lewandowski, prezes.

Skrzynki pocztowe w Gdańsku.

Zwycięstwo polskie ze skrzynekami jest naprawdę wielkie i można go sobie powinszować. Z okazji tych strzynek stanęliśmy nareszcie na mocniejszym gruncie w Gdańsku. Komisarz Ligi w Gdańsku razem ze Senattem wyganiali nas do portu twierdząc, że w Gdańsku mamy prawo być (o najwyższe) gościem Robiono z Gdańska więc rodzaj samowładnego państwa, gdzie nie mieliśmy mieć nic do gadania. Tymczasem Trybunał Międzynarodowy w Hadze jasno oświadczył, że Polska ma nie tylko prawo utrzymywania skrzynek pocztowych na obszarze całego Gdańska, ale ma również prawo do swych listonoszów i do obsługi wania nawet ludności gdańskiej. Urzędy polskie zostały tym wyrokiem równouprawnione w Gdańsku z urzędami gdańskimi i kto wie, czy tem samem ma Gdańsk jakieś prawa do innych polskich urzędów, jak na przykład Dyrekcji Kolejowej?

Jest teraz rzeczą naszego rządu i naszego Sejmu wyzyskać rzetelnie powyższe zwycięstwo, bo przy prawdziwym a energicznym wyszukanu takowego możemy nareszcie wtłoczyć Gdańsk w gospodarczą i polityczną zależność od Polski.

Wyrok Międzynarodowego Trybunału stanął na gruncie, że Gdańsk nie jest niczem więcej, jak państwkiem, zależnem od Polski, które posiada akurat tyle praw, by bronić swej kulturalno administracyjnej niezależności. Ma więc prawo do swych sądów, szkół i urzędów. Późatem Polska ma prawo bronić swych praw narodowych, ma prawo do szkół polskich, do uwzględniania polskiego języka w szkołach itd.

Powtarzamy: rząd nasz w obec powyższego wyroku powinien stanąć na odpowiedniej wyżynie politycznej i wyzyskać wszystko, co mu powyższy wyrok przyznaje.

Warto przy tej okazji przypomnieć, jak się sora wa ze skrzynekami pocztowymi rozwinęła. Rząd polski puścił 5 stycznia br. w ruch pocztę przy placu Heye liusa. Skrzynki zostały opaskudzone przez Niemców, którzy zniewałyli przedewszystkiem Orła Polskiego. Zrobiła się z tego międzynarodowa awantura. Senat

Wstępne notowania giełdowe

18. maja 1925 r. o godz. 10 przed połudn.

w Gdańsku:

100 złotych wyplata na Warszawę	99,70
100 złotych w notach	99,90
dolar	5,18

w Warszawie:

Dolar na złoty	5,18
----------------	------

gdański i Komisarz Ligi p. Mac Donnell stanęli na stanowisku, że Północ na zewnątrz gmachu pocztowego czynności pocztowych wykonywać nie wolno, ponieważ byłoby to naruszeniem niezawisłości politycznej. Poczta polska ma być wyłącznie dla polskich władz i urzędów a nie dla publiczności. Sprawa oparła się o Ligę Narodów, która postanowiła zasięgnąć opinii międzynarodowego Trybunału w Hadze.

Na sobotnim posiedzeniu międzynarodowego Trybunału, na którym losy skrzynki się rozstrzygnęły, odczytywano zapatrywanie zestawione w języku angielskim, dwie godziny.

Oczywiście, że sprawa skrzynek nie rozstrzygnęła się jeszcze. Rozstrzygnięciem ją dopiero orzeczenie Ligi Narodów, która do Hagi po zapatrywaniu się zwróciła, ale gorzej wyrok chyba nie wypadnie.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów

Wilk, który z barankami chce żyć w zgodzie.

Na środowym posiedzeniu rządu sowieckiego wygłosił sowiecki minister dla spraw zagranicznych Cziczewin expose, to jest sprawozdanie o stosunkach sowiektów z narodami Europy. Z Polską chciałyby wejść w serdeczne stosunki handlowe, ażeby je najpierw okpić, a następnie zamordować bombami i innymi zamachami. Z Anglią chętnie by sowiety zawarły przyjaźń na podstawie umowy z rządem Macdonalda ale widać gruszki niedojrzałe, bo przebiegły Anglik zna się na robocie sowieckiej i wolałby umowę taką, ażeby zaraz sowiecką zdławić. Z Francją zaś to będzie robota cięższa, bo tamtejsze rządy lewicowe ciągle w erę, że bolszewickie rządy nie są takie straszne, jak je malują. Z rządem włoskim żyje się jak dotąd niezle, jeno z agitacją sowiecką kłopoty idzie we Włoszech, bo szelmy faszysty potrafią tak samo bombami pracować, jak komuniści, i raj bolszewicki przesładają. Z Niemcami też idzie opornie, bo im raj sowiecki przepadł się, ale za to z narodami w Azji znakomicie się pracuje, ponieważ one żyjąc dotąd w jarzynie niewoli, upatrują w bolszewizmie jutrzennkę swobody i idą wilczkowi sowieckiemu same w gardło.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Złe w naszej armji.

W dyskusji nad budżetem dla armji wyszły na jaw rozmaite przykre rzeczy. Pomiedzy innymi stwierdził poseł Miedziński z „Wyzwolenia“, że w roku 1924 było przy wojsku trzysta kilkanaście samobójstw, z tego wśród samych oficerów przeszło 40. Powodem jest złe wyposażenie. Zdarzają się również samobójstwa z powodu prześladowania moralnego. Druga sprawa, to sprawa odpowiedzialnej gospodarki groszem publicznym. Poseł Miedziński przytoczył tu sprawę nadużycia w marynarce wojennej, sprawę łapówek, pobieranych od Żydów przez Żaglatyńskiego za zwalnianie od służby wojskowej, dalej sprawę nadużycia przy zakupie koni.

Minister Sikorski przyznał, że nadużycia się dzieją, ale że tych nadużyć jest mniej, niżeli w innych oddziałach. Wszelkie nadużycia, zwłaszcza w marynarce, będą surowo karane. Co do zarzutów, jakoby dbał mało o materialną stronę wojska oświadczył minister, że jest w tej sprawie od kilku tygodni w ostrej walce z ministrem skarbu, który funduszy nie chce wyznaczać z powodu braku pieniędzy.

Co się dzieje z funduszami na starość dla urzędników?

W „Kurjerze Pozn.“ pytają, co się właściwie dzieje z funduszami dla urzędników emerytów? Dziesiątki tysięcy urzędników składa co miesiąc znaczne fundusze do kas emerytalnych, z czego w ciągu kilkunastu lat musiało urosnąć kilkanaście milionów złotych. Urzędnicy nie dotychczas nie wiedzą, co się z temi pieniędzmi dzieje, kto nimi zarządza, jak się ich używa, jakie przynoszą dochody, czy są bezpiecznie ułożone itd. W byłych państwach zaborczych należeli do zarządów i rad nadzorczych po połowie przedstawiciele rządu i zainteresowanych mas urzędniczych. Fundusze pomieszczano w budowlach, w dobrze zorganizowanych spółdzielniach, w uzdrowiskach itd. W Niemczech udzielano urzędnikom z tych funduszy pożyczek do wysokości trzyletnich poborów, ażeby się mogli pobudować. W ten sposób popierano budowlę. To należałoby przeprowadzić rządowi polskiemu, przedewszystkiem udzielając pożyczek na budowę uzdrowisk i pensjonatów w naszych uzdrowiskach.

Kłótnia z ministrem.

Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu przy obradach nad budżetem dla ministerstwa Pracy doszło do takiej awantury, że minister Pracy i Opieki Społecznej Sokal będzie musiał prawdopodobnie urząd złożyć.

Minister Sokal mówił o tem, że robotnik więcej jak 8 godzin pracować nie może podług ustawy i że zatem trzeba zaprowadzić inne ulpszenia w przemyśle, jeżeli nasz przemysł ma się ożywić. Przy tej okazji powołał się na wybitnego przemysłowca.

Poseł Polakiewicz zawałał: „Czy ten kierownik jest członkiem Lewiatana?“ (Wielkiego Towarzystwa Przemysłowego. Red.)

Stojący w pobliżu ministra Sokala poseł Wierzbicki odparł uśmiechając się: „Jeżeli wybitny, to jest.“

Ta odpowiedź podrażniła ministra tak że się odezwał do posła Wierzbickiego:

„Panie posie, nie wiem, czy jest rzeczą odpowiednią, żeby w chwili, gdy przemawia przedstawiciel rządu, uciekać się do dowcipów.“

Lewica, do której pan minister się zalicza, gruchnęła grzmiącym oklasków, zaś pan Wierzbicki odparł:

„Panie ministrze, pan jest zbyt młodym ministrem, jeszcze nie zna pan zwyczajów parlamentarnych.“

Na to prawica, do której poseł Wierzbicki należał, nagrodziła posła burzą oklasków. Nastąpiła burza wśród której p. minister stracił zupełnie rezon, zbladł i przestał mówić. Po krótkiej przerwie pan minister chciał mówić dalej, jakby nic nie zaszło, ale posłowie zaczęli się domagać, ażeby przeprosił Sejm.

Pan minister stracił w końcu panowanie nad sobą i rzekł:

„Widzę, że głos mi nie dopisuje. Nie chcę dłużej panów nużyć swoim przemówieniem. Też jest w rękach Sejmu. Jest rzeczą panów zdecydować, czy...“

No i pan minister odejść prawdopodobnie dla tego, że ze Sejmem radził sobie nie umie.

Wychodzą na jaw ciekawe rzeczy.

Stwierdzono, że Trojanowski fabrykował bombę z polecenia policji warszawskiej. Trojanowski był komunistą, ale oddał się na usługi policji warszawskiej, ażeby zdradzić swych towarzyszy. Tymczasem zdradził on komunistom tajemnice państwowe, a policji zdradzał akurat tyle, ile musiał, ażeby się nie zdradzić. Bombę fabrykował z polecenia policji. Miała ona być napełniona piaskiem, zaś prochu miała zawierać co najwyżej tyle, ażeby można mówić o szkodach. Bomba miała być rzucona na policji, ażeby policja mogła mieć pozór do chwytania komunistów. Tymczasem Trojanowski fabrykował bombę prawdziwą, napełnioną najniebezpieczniejszymi materiałami i kto wie, czy z tą bombą był zrobił, gdyby się nie był przypadkiem zranił.

Wskutek tego postępowania usunięto na razie od urzędowania nadkomisarza Łęskiego, a podkomisarz Piątkiewicz zostanie przeniesiony. Gazety postępowanie policji potępiają jak najostrzej, bo z łaski policji byłoby bez mała zaszło jak najokropniejsze niezczepienie.

Wpływy z danin i monopoli.

W kwietniu wpłynęło z ważniejszych podatków i z monopoli do Skarbu Państwa 91 i pół milionów zł., gdy w styczniu zebrano 64,3 miliony, w lutym 61,9, w marcu 69,2 miliony. W kwietniu wpłynęło zatem o 20 milionów więcej, niż w marcu. Przyrost dochodów zaliczony należy na podatek przemysłowy, który dał Skarbowi Państwa w kwietniu 24,2 miliony zł., oraz na zwiększający się stale zysk z monopoli okoliczności, z którego osiągnięto w kwietniu 16,8 mil. zł. Wzrasta również stale zyski z monopoli tytoniowego, który dał w marcu 12 i pół, w kwietniu 14,2 mil. zł. zysków.

Kongres Czerwonego Krzyża.

We Wiedniu otwarto Kongres Towarzystwa Czerwonego Krzyża oraz pielęgniarek w obecności delegatów z Polski, Francji, Włoch, Belgji, Czechosłowacji, Estonji, Węgier, Jugosławiji, Grecji, Finlandji i Niemiec. Generała Hallera wybrano na wiceprzewodniczącego zjazdu Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Pomiedzy innymi postanowiono na wniosek Włocha Cyraceli zastanawiać się nad udzielaniem poszczególnym państwom międzynarodowej pomocy w razie klęsk żywiołowych.

Bomby w Malopolsce.

W laboratorium Starożytności Uniwersytetu we Lwowie wybuchła bomba. Eksplozja wyrządziła na szczęście tylko małą szkodę. Powylatywały bowiem tylko szyby w gmachu i sąsiednich domach. Bomba była umieszczona w kominie, a wybuch nastąpił za pomocą lontu. Sledztwo stwierdziło, że chodzi tu o zbrodnię.

Drugi wybuch bomby nastąpił w Drobobyczu w budynku Kasy Obcych podczas posiedzenia. O zamach podejrzanych jest dwóch agitatorów komunistycznych.

Roboty w Łodzi się ruszyły.

Zamówienia we fabrykach w Łodzi napłynęły w takiej obfitości, jak tego z dawna nie było. Prawie wszystkie większe fabryki są już czynne, a obecnie właściciele fabryk średnich i mniejszych uruchamiają swe warsztaty. Bezrobocie istnieje jeszcze tylko przy warsztatach tkackich.

Pobory Hindenburga.

Hindenburg będzie pobierał rocznie 60 tysięcy marek pensji i 120 tysięcy na wydatki reprezentacyjne.

Wiadomości kościelne.

Cudowny obraz Matki Boskiej Pocieszenia.

W Zielone Świątki odbywa się corocznie wielki odpust w Górce Dachownej we Wielkopolsce. Z bliska i z daleka zbierają się tam tysiące pielgrzymów. W sobotę dnia 30 maja 1925 rozpocznie się odpust z niezasporami o 5-tej po poł. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i potrwa do wtorku południa.

Jest to właściwie 40-godzinne nabożeństwo na cześć Najśw. Sakramentu połączone z odpustem Matki Boskiej Pocieszenia.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 19 maja 1925 r.

Dzisiaj: Piotra Celestya p. w., Pudencji p. Słońca wschód 4.1. zachód 7.52. Księżyc wschód 3.13 zachód 4.4.

Jutro: Bernardyna Seneska w. Słońca wschód 4.0. zachód 7.54. Księżyc wschód 3.35 zachód 5.15.

Echa zebrania rzemieślników. Dowiadujemy się, że różne cechy rzemieślnicze w Chojnicach nie otrzymały zaproszenia na zjazd jak np. cech fryzjerski. Zaproszenia wysłał p. burmistrz dr. Sobierajczyk. Jakże to przyczyny, że pan burmistrz różne inne rzemieślniki zaprosił a galarzy pominał? Czy będzie wyjaśnienie, jakie pan burmistrz zajmuje stanowisko wobec galarzy naszego miasta?

Jeszcze sprawa ostrożnego gospodarza. Gospodarz, pod którego adresem notatka wczorajsza była umieszczona podaje nam, że obawiał się palenia papierosów w stodole i łatwo mogących z tego wynikać grzyby następstw, o czym oświadczył się rozpisują. Konie miały być początkowo w hali straży pożarnej badane na oczy, ale komendant tejże straży nie dał na to pozwolenia. Dotychczas tak za czasów niemieckich jak i obecnie polskich, konie podszukiwano na oczy w remizie strażniczej. Dla czego i tym razem tak się nie stało?

Dotyczy spisów pomieszkań. Aby zapobiec omyłkom podajemy, że w spisach pomieszkań należy podać czynsz przedwojenny z roku 1914 w markach niemieckich, które następnie na złote przeliczone po kursie 123 zł. za jedną markę niemiecką podane być winne w odnośnej rubryce. Urzędowo przepisane spisy nabyć można w księgarni Dziennika Pomorskiego.

Zmiany personalne na kolei. Podasystent p. Kubliński przeniesiony został z Chojnic jako zawiadowca stacji IV kl. do Tlenia. — Asystent kolejowy Siewert przeniesiony został z Sliwca do Chojnic. — Pan Karnowski z Lubichowa na stację Osle jako zawiadowca stacji IV kl. — Pan Stomiński z Kalisza do Lubichowa jako zawiadowca stacji IV kl. — Pan Glich, Tień jako zawiadowca stacji do Sliwca.

Przemianowano: Starszego sekretarza p. Wysokiego na starszego asesora Starszego naczelnika stacji Oświejcie na starszego asesora kol. Dotychczasowi asystenci kol. przemianowani zostali na adiunktów. Tytuły te obowiązują od 15 bm.

Nieco o autobusie pana Lewandowskiego. W ostatnią niedzielę autobus p. Lewandowskiego nie nadoliz zawracać do Charzykowa i z powrotem, aby wszystkich wycieczkowiczów pozabierać. Interes ten niezawodnie przyniósł panu Lewandowskiemu gruby pieniądz, tem więcej, że i ceny należyście podszedł, bowiem za jazdę w jedną stronę pobierał zofel 1 zł. Jest to nawet jak na stosunki chojnickie cena stanowczo za wysoka, możliwa tylko dla tego, że konkurencji z innym autobusem w Chojnicach niema. Jakież toby naprzykład dobry interes zrobił w Chojnicach jaki, przypuścimy choćby okazyjny samochód z innego miasta. Naprawdę byłby na swoje wyszedł zarabiając w takie dni, jak np. w ub. niedzielę z jakie 300 zł. czystego dochodu, a pan Lewandowski stałby się może skłonniejszym do niżenia ceny za przewóz osobowy.

Może sprawą sprowadzenia na pewne dni autobusu z innych miast zająłby się Klub żeglarski lub inne zainteresowane kółka, aby zapobiedz wyzyskowi.

Sprawa zatwierdzenia nowo wybranych radców miejskich. Jak wiadomo przed dawnym już czasem wybrała Rada miejska w miejsce ustępujących, dla uzupełnienia składu magistratu nowych radców i to pp. Kaźmierskiego, prof. Wagnera, adwokata Gierszewskiego i dyrektora banku Schlonskiego. Dotychczas potrzebne zatwierdzenie z województwa nie nadeszło. Jedynie nadesza odmowna odpowiedź na wybór p. Schlonskiego. Jakże to przyczyny dotychczasowego niezatwierdzenia względnie niezadecydowania poszczególnie wybranych kandydatów nieza wodnie stanowi tajemnicę tak magistratu, jak i Urzędu wojewódzkiego. Tego ostatniego stanowisko tem nie-

Guziki ozdobne we wszystkich kolorach obsady brokatowe jako i wełniane

Dla krawiectwa damskiego
Ludwik Rasch

Modne kołnierze ozdobne do sukien z szmizetem i bez Nici kolorowe i jedwabne

rozumialsze jest, że nawet jeszcze podczas swego ostatniego pobytu w mieście naszym p. wojewoda dr. Wachowiak należał, aby przystąpiono do uzupełnienia magistratu bez względu na to, że prawdopodobnie w niezadługim czasie przeprowadzone zostaną nowe wybory do ciała miejskich. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tylko miasto same cierpi na tem, nie mając kompletnego magistratu. Dla tego też jak słychać Rada miejska zamierza na przyszłym swoim posiedzeniu zażądać wyjaśnienia tej sprawy od magistratu i zupełnie słusznie, bo — powtarzamy — w sprawie przewlekaniu zatwierdzenia nowych radców zainteresowany musi być ktoś mały nietylko w tem swoje własne interesy, ale również mający dostateczne wpływy u władz odnośnych, aby postępowanie odnośne nie za długo się zakończyło. Mieliśmy dotychczas kilka-krotnie okazję zajmować się gospodarką miejską i tam, gdzie potrzeba zachodziła, wystąpić z krytyką. Wykazaliśmy, że nie wszystko w naszym mieście postępuje tak, jak tegoby wymagać można nawet ze stanowiska skromnego. Zródło tych niedomagań szukać należy w pewnych brakach wewnątrz magistratu, które usunąć się dadzą przez skompletowanie i zatwierdzenie po raz drugi wybranych radców miejskich.

— O czas pracy dla fryzjerów. Między fryzjerami chojnickimi zawrzało jak w ulu. Chodzi tu bowiem o czas otwarcia zakładów fryzjerskich. Według uchwały Sejmiku powiatowego zakłady fryzjerskie winne być czynne oprócz soboty od godziny 8 do 6 wieczorem, zaś w sobotę otwieranie i zamykanie zakładów odbywa się o godzinę później. Jest rzeczą jasną, że dla zakładów fryzjerskich zaprzestanie pracy z godziną 7 wieczorem w soboty jest wprost niemożliwym i albo doprowadzi do omijania ustawy w ten lub inny sposób, lub do znacznego szkodenia materialnego fryzjerów. Wielka część pracowników takich lub innych kończy pracę o godz. 6 wieczorem. Dużo z nich nie może udawać się wprost z miejsca pracy do golarza, lecz poprzednio udają się do domu, aby tam się ochłodzić. Jeżeli zaś składy mają być zamykane już o godz. 7 wieczorem, to przez ważną ich część zostanie bez obsługi fryzjerskiej. Dlatego fryzjerzy nasi szukają nową drogę wyjścia, którą kroczą już podobno miasta inne jak Bydgoszcz, Grudziądz itd. Oto w poniedziałek jako w dniu najmniejszego zajęcia, aby stać w zgodności z ustawą o ochronie pracy, kończą pracę o trzy godziny wcześniej a następnie te trzy godziny dokładają do godzin otwarcia składów w sobotę, jako w dniu, w którym najczęściej mają fryzjerzy zatrudnienia. W ten sposób pracownik w sobotę 11 godzin, znowuż w poniedziałek tylko 5 godzin. Czy takie ułożenie sprawy jest możliwe i czy może być zgodne z ustawą, to wykazać się na przyszłym posiedzeniu Sejmiku powiatowego, do którego fryzjerzy zamierzają wystosować odpowiedni memoriał. Zajmujemy się tą sprawą, ponieważ obchodzi ona nietylko samych fryzjerów, ale i liczne zastępy publiczności zwłaszcza płci męskiej.

— Pisarzowi dramatu „Antychryst” przysłała jedna wielka myśl: podniesienia zwycięstwa dobra nad złem, na tle wypadków listopadowych w Krakowie. Utwór jest wybitnie skierowany przeciw żydostwu i wywiera nawet dość dotkliwie wrażenie ogólne. Gra artystów była dobra. Publiczności tym razem niespodziewanie zebrało się więcej niżeli w poprzednie przedstawienia. Z Chojnic udaje się Teatr Objazdowy do Brus.

— Sprawozdanie rachunkowe z obchodu Święta Narodowego w Chojnicach w dniu 3. maja br.

Dochód:	
1) Starostwo na zakup nacgród	100,— zł.
2) Wstępne na boisko miejskie	274,82 „
3) Czysty dochód z bufetu pań	476,48 „
4) Ze sprzedaży piwa na boisku	50,— „
5) Zbiórka uliczna i za nalepki	556,32 „
6) Z list ofiarodawców i szkół obwodu chojnickiego	112,70 „
	razem 1569,82 zł.

Ogólny rozchód na zakup nacgród i nalepek, ogłoszenia, muzykę i koszty urządzenia obchodu: 229— zł.

Czysty dochód wynosi zatem 1340,82 zł., z którego 610,76 zł. przeznaczono pod adresem Zarządu Głównego Tow. Czytelników Ludowych w Poznaniu na budowę pierwszego Uniwersytetu Ludowego na Pomorze, zaś 730,06 zł. przeznaczono miejscowej Czytelni Ludowej na zakup książek.

— Zgłoszenie o koncesje spirytusowe. Na skutek pisma Związku Towarzystw Kupieckich Pomorska Izba Skarbowa wyjaśniła okólnikiem Urzędowi Akcyz i Monopoli, że przy podaniu o koncesję spirytusową załączając należy tylko oryginał konsensu. Urzędy Skarbowe nie mogą natomiast żądać ani dowodu przynależności państwowej ani dowodu uzdolnienia i planu sytuacyjnego lokalu.

— W Nowej Ameryce odbyło się w ubiegłą niedzielę zebranie zwolenników „Piasa”, czyli partji Witosa przy udziale aż 15 członków. Oś podobnego do referatu na wzór łapichłóstwa wygłosił i skądinąd nam znany Guzusiński, który opowiadał mniej sze lub większe bzdurstwa. Nawoływał w kółko do licznego wstępowania do partji i wpłacania 5 zł., przez co członkowie rzekomo uprawieni będą do wzięcia w posiadanie 1 hektara ziemi z tych mających zostać rozparcelowanych majątków, na których obecnie pracują. Pan Guzusiński chyba sam nie wierzy w to, co innym opowiadał.

— Podziękowanie. Pan Konstanty Besiński, Dyrektor Poznańskiego Banku Ziemian, złożył na moje prośbę kwotę 50 złotych na zakupno premij dla najmniejszych uczniów męskiej szkoły powszechnej. Za tak

hojny dar składam Szlachetnemu Ofiarodawcy w imieniu działu szkolnej serdeczne staropolskie: „Bóg zapłać”.

— Komitet obchodu Święta Narodowego w Chojnicach przekazał miejscowej Czytelni Ludowej z czystego dochodu 730,06 zł na zakup książek.

Kwitując z odbioru tej kwoty Zarząd Tow. Czytelni Ludowej wyraża serdeczne podziękowanie. Grochowski, prezes T. C. L.

— Sezon się rozpoczął! Przytrzymało znów jednego osobnika z braku stałego miejsca zamieszkania i za żebractwo. Zalił się nieborak, że nie może znaleźć posady. Olekawem zaś jest, że od wszystkich tego fachu osób załatuje jak od gorzelni, co świadocy o ich faktycznym zawodzie.

— Zapowiadany przez Towarzystwo Handlowców wieczór oświatowy wypadnie zupełnie, ponieważ pan Kosidowski, kierownik miejscowego kina po raz drugi w ostatniej chwili odmówił pomieszczenia.

Z naszej strony postępowanie zarządu kina miejscowego w tym wypadku jak najostrzej piętnujemy.

— Nieco o sztandarze Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Sztandar wyszedł z projektu prezesa p. starszego sekretarza Standy, zaś rysunki wykonywali pp. prof. Ozanla i Wojnowski. Rysunki na materiale wykonał artysta-malarz p. Drapiewski z Pelplina, zaś wyszycia dokonały, jak już przedtem donosiliśmy, uczennice Zakładu św. Józefa w Pelplinie.

— O kwatery dla Wojaków. Donoszą nam, iż dotąd jakoś niesporo tylko chętnych się zgłosiło gotowych do udzielenia kwatery licznemu wojakom, którzy przybędą tu do Chojnic z okazji poświęcenia sztandaru Towarzystwa Powstańców i Wojaków, które się odbędzie za tydzień. Z takimi kwatarami ma to się zwykle swoje trudności i delegiwości, jednakże uważamy, że dużo obywateli miasta Chojnic są w stanie jednego lub drugiego wojaka przenocować jeżeli nie inaczej, to chociaż na prowizorycznym postaniu, aby goście, którzychdo Chojnic przyjdzie dużo — dotąd zapowiedziało się przeszło tysiąc — z miasta naszego nie odnieśli najgorszego wrażenia. Jeżeli mówimy o kilku tysiącach nie należy się przestraszyć, bowiem znaczna część tego jeszcze samego dnia odjedzie nie odczekawszy uroczystości następnego dnia, a dużo przybędzie również z bliższej okolicy, którzy na noc wrócą do domu. Prawdopodobnie także w koszarach znajdzie kilka set wojaków pomieszczenia. Wielkie przygotowania czyni również w tym kierunku, aby wszystkich przybyszów ugościć i używić. Jak się dowiadujemy tego działania podjęło się wojsko nasze tak, iż dla zgotowania obiadu półnego czynnych będzie kilkadziesiąt kuchni polowych. Dowiadujemy się również, że na pokrycie kosztów, połączonych z uroczystością przysłał także p. Wojewoda sporo grosza jak również ze strony społeczeństwa wpływają obfite ofiary.

Zgłoszenia uprasza się skierować do p. Kalety, Rynek, biuro kwaterunkowe, hotel Prieba.

Kronika prowincjonalna.

Borzyszkowo. Święto 8-go maja obchodzili parafia nasza uroczystie. Rozpoczęto o godz. 9.30 zbiórka Tow. Wojačkih i pokrewnych na placu Wolności, skąd udano się pochodem na uroczyste nabożeństwo, podczas którego piękne kazanie okolicznościowe wygłosił miejscowy ks. prob. Tychnowski. Po nabożeństwie odbył się obchód po wiosce, który zakończył przemówieniem o Konstytucji 3 maja, p. Słomiński nauczyciel z W. Głisna. O godz. 15. rozpoczęły się zawody o medal 3 maja, w których brało udział 6 sąsiednich Tow. Wajačkih. Medal zdobył p. Brzeziński, czł. Tow. Woj. Borowy Młyn za dobry bieg. Drugi z kolei zawodnik p. Kryszak, czł. Tow. Woj. Borzyszkowo, zdobył jako nagrodę za dobry rzut granatem piękny dyplom. Dekoracji dokonał miejscowy ks. prob. Tychnowski przy dźwiękach kapeli.

Wieczorem odegrano religijną sztukę „Genowefa”. Amatorzy pod ryżerstwem ks. wikarego H. nca, wywiązali się w ogólności dobrze.

Następnie odbyły się skromne tańce, przy których bawiono się ochocznie do rana.

Wda, pow. starogardzki. (Pożar). Prawdopodobnie ze zemsty podpalono tu stodołę gospodarza Juliana Łepka. Wszystkie zabudowania zajęły się nie bawem ogniem, obracając się w perzynę. Ogień przenosił się także na sąsiedni dom p. Szustera i zniszczył go również doszczętnie. Szkoda jest ogromna. Obaj poszkodowani niestety nie są zabezpieczeni. Według wiadomości innych ognie wzniciły dzieci, bawiące się zapałkami.

Skórcz. (Wykrycie złodzieji). Dnia 27 kwietnia br. włamali się złodzieje do filii składu towarów

kolonialnych braci Wardzińskich w Skórczu w Suchobrzęźnicy i skradli cały zapas gotówki w wysokości przeszło 600 złotych oraz towary w wartości 300 złotych. Towary zużyli w lesie razem z 450 zł. gotówki. Dzięki energicznemu śledztwu ze strony urzędników posterunku Policji Państwowej w Osiecznie, obecnie zostali wykryci, a większą część skradzionych rzeczy i pieniędzy znaleziono i odebrano.

Zygląd, p. chełmiński. Pożalowania godny wypadek. Przejeżdżający przez Zygląd przed kilku dniami samochód przejechał tamże dziecko, które wskutek odniesionych ran zmarło. Sprawca wypadku zamiast zająć się dzieckiem uszedł niepoznany. Zdołano jednakże stwierdzić, iż samochód pochodził z Gdańska. Miejscowa władza policyjna jest, o ile wiadomo, na tropie sprawcy wypadku.

Z dalszych stron.

Warszawa. Gonitwa nagusów. Dwuch młodzieńców na Starem Mieście w Warszawie pragnęło się wykapać przed poborem, do którego mieli stawać. Jeden z młodzieńców już przed kąpielą, dobrego humoru, pchnął towarzysza do balji, w której woda była za gorącą, tak, że biedny popisowy poparzył się srodze. Obrzypany za nieprzyjemny figiel rzucił się z pięściami na kolegę, ten zaś nie czekał i wyskoczył nago na ulicę. Drugi z nim w tropy. I lecieli obydwa jak młode niedźwiadki o zmroku przez ulicę Starego Miasta. Policja i ludzie mieli dość roboty, zanim wpędzili ich w jakiś kąt, skąd jednak jeden z dwójki zdołał się przez ten czas ulotnić.

Ostatnie telegramy.

Wojna w Marokko.

Rząd francuski wysłał do Madrytu delegata Balvy, który ma ze rządem hiszpańskim omówić i ułożyć wspólny sposób dalszej walki z krajowcami marokańskimi. Anglja i Włochy zostały powiadomione o dalszych zamiarach obydwóch stron. Dalsze wieści głoszą, że z głównymi regularnymi siłami Abdel Kerima nie zetknęły się dotąd wojska francuskie, ale że to nastąpi w najbliższym czasie.

Mowy powitalne w Pradze.

Z okazji przyjazdu do Pragi polskiego ministra rolnictwa Janickiego wydał czeski minister rolnictwa dr. Hodza na jego cześć ucztę, na której położył nacisk, że wizyta jest zatwierdzeniem wzajemnych sojuszków i pobratymstwa dwóch narodów, które kroczyć będą ręką w rękę. Życzył narodowi polskiemu i Prezydentowi bezpieczeństwa i powodzenia.

Minister Janicki oświadczył w odpowiedzi, że rolnicy polscy prowadzą politykę rozwoju handlu wewnętrznego i zewnętrznego. Polska może Czechosłowacji dostarczyć nawozów sztucznych, zaś Czechy mogą nam dostarczać maszyn rolniczych. Nasze dwa narody muszą wyczerpać wszystkie siły, by przetrwać, cośmy utracili.

Prezydent Hindenburg działa.

Na razie robi przyjęcia i wyprawia ucztę. W piątek przyjmował Prezydentów i prezesów ministrów 18 państw niemieckich, do których powiedział, że w rozdrobnionych państwach niemieckich opanczywa siła i potęga państwa i jego jedność. Obecna wspólna udzka tem bardziej skutuje tę jedność.

Zaraza samobójstw.

We Wiedniu popełniło samobójstwo w sobotę i w niedzielę 19 osób, w tem dwóch 16 letnich chłopców szkolnych.

44 zabitych

jest na kopalni Dorstfeld.

Toruń budoje gmach wojewódzki.

Miasto Toruń postanowiło zebrać 150-200000 zł. na razie, ażeby w tym jeszcze roku rozpocząć budowę województwa. Dalsze potrzebne 300 tys. mają być zebrane w przyszłym roku.

Krwawe zajście na pograniczu serbsko-bułgarskiem.

20 żołnierzy bułgarskich wpadło pod dowództwem oficera do pewnej wsi w Jugosławji i tam rozpoczęło strzelaninę. Wywiązała się regularna walka, która trwała godzinę, przyczem żołnierze bułgarscy rzucali bombami. Rząd serbski zamierza wysłać z tego powodu ostry protest do Bułgarii.

Rząd nie odpowiada za zamach pod Starogardem.

Wiadomości, jakoby rząd był zwinolony zapłacić odszkodowanie rodzinom zabitych, nie odpowiada prawdzie. Za wypadki, spowodowane siłą wyższą, jak wypadek pod Starogardem, rząd odpowiedzialności nie bierze.

Do Bez opłaty. Do Bez opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu

Bez opłaty. Do Bez opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu

248

Pożary lasów na kresach.

Z wojewódzwa nowogrodzkiego donoszą o masowych pożarach lasów. Niemal codziennie pada się lasy na wielkiej przestrzeni. Władzę zarządziły już odpowiednie środki.

Zgon weterana z 1863 r.

W sobotę popołudniu umarł profesor, b. rektor politechniki we Lwowie śp. Leon Syroczyński, weteran z powstania 1863 r.

Polska dostarczy Turcji okowity.

Polska zawarła z Turcją umowę ku dostawie 1 miliona 200 tys. ltrów okowity.

Umowa co do zabezpieczeń robotników.

Pomiędzy Polską a państwami bałtyckimi została umówiona sprawa zawarcia umowy co do wspólnego traktowania ubezpieczeń społecznych dla robotników.

Minister Kiedroń ustąpił.

Następcą jego został wiceminister skarbu Klacner, a w miejsce p. Kłarnera wstąpił prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego p. Józef Karśnicki

Nie ma róży bez kolców.

Byłaby Ameryka ma 2 miliony zarodniarzy, jak stwierdził prezydent policji nowojorskiej. C rocznie mordują w Ameryce 10000 ludzi.

Brusy. Przyszłe zebrane Kółka rolnicze od będzie się w niedzielę dnia 24 maja zamiast 17 maja zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Przewosięgo. Zarząd.

Chojnice. Zebranie Towarzystwa „Sokół” od będzie się w środę dnia 20 bm. o 8 i pół wiecz. w sali ćwiczeń przy placu Piastowskim.

Chojnice. Zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w środę dnia 20 bm. o godz. 8 wiecz. w salce p. Czarnieckiego.

Przybycie każdego członka konieczne. Wolność Zarząd.

Borzyszkowo. W dniu 26 maja odbywa Tow. Pow. i Wojaków w Borzyszkowie ostre strzelanie na gruncie r. ścłtysa Bakowskiego o czym się okoliczną ludność uwiadamia i przestrzega. Zarząd.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 15. 5. 1925 r.

Zyto	31.15--32.15 zł.
Pszenica	35.50--37.50
Jęczmień brow.	29.40--31.40
Owies	27.50--29.50
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.	43.00--45.00
70	39.50--41.50
Mąka psz. 65 proc. wł. work.	58.50--56.50
Ospa żytnia	23.25
Groch polny	21.00--24.00
Seradela	13.00--15.50
Łubin niebieski	9.00--10.50
Siano luzne	4.75--5.75
Siano pras.	7.10--8.20
Słoma żytnia pras.	3.00--3.20
Słoma żytnia luz.	2.00--2.20

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum. Drukarnia i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Obwieszczenie.

W rejestrze handlowym A. tutejszego Sądu Powiatowego zapisano pod numerem 350 firmę: „Agropol” Chojnice, a jako właściciela tejże kupca Jana Braca z Chojnic.

Chojnice, dnia 25 kwietnia 1925 r. 1166
Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W rejestrze handlowym tutejszego Sądu Powiatowego zapisano pod Nr. 320 przy firmie Gustaw Cohn, Lubnia, że kupiec Herbert Cohn z Berlina wstąpił do firmy jako osobiście odpowiedzialny wspólnik. Spółka rozpoczęła swe czynności z dniem 7 kwietnia 1925 r. Do zastępstwa spółki jest każdy z wspólników z osobną upoważniony.

Chojnice, dnia 25 kwietnia 1925 r. 1165
Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W rejestrze spółdzielni tut. Sądu Powiatowego zapisano przy „Bankverein” Chojnice, spółdz. z. o. o., że udział wynosi 500 zł. Członek wpłaci przy wstąpieniu natychmiast 50.00 zł. Dalsze wpłaty ustala Walne Zgromadzenie.

Chojnice, dnia 27 kwietnia 1925 r. 1164
Sąd Powiatowy.

Państwowe Nadleśnictwo Gieldon
dnia 30-go maja b. r.
o godz. 9-tej rano
wydzierżawi

prawo rybołówstwa

na wodach niżej podanych w drodze piśmiennych ofert. Czynsz dzierżawny należy podać w zł. i groszach za całe jezioro. Warunki do przejrzania w kancelarii Nadleśnictwa. Oferty składać do dnia 30. V. 1925 roku do godz. 8,30 rano.

Jezioro Czarna głowa	14 3630 ha
Młynica	1.5660 ha
Małe Trzemeszno	3.1500 ha
Mętno	15.2650 ha
Słowik	3.7950 ha
Golsko Moczydło	3.3270 ha
Torłowe Kule	0.8340 ha
Jezioro Małe	4.6900 ha

1144 Państwowy Nadleśniczy.

Państwowe Nadleśnictwo RYTEL

powiat chojnicki
urządza dnia 28 maja br. przed południem
o godz. 11.30 w Rytle na sali p. Szorskiego

licytację

na drzewo opałowe i użytkowe.

Handlarze dopuszczeni.

Państwowy Nadleśniczy.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski”
z Chojnic

na miesiąc czerwiec

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,08 złotych

dnia 1925

Imię i nazwisko

miejsceowość

ulica

pokwitowanie poczty

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski”
z Chojnic

na miesiąc czerwiec

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,08 złotych

dnia 1925

Imię i nazwisko

miejsceowość

ulica

pokwitowanie poczty

Do wiadomości Szanownej Klienteli.
Z dniem dzisiejszym **otworzyłem**

pierwszorzędny męski i damski atelier krawiecki i kuśnierski

Przyjmuję włącznie obstalunki z mego towaru na ubrania, płaszcze, kostjomy, palt a i wszystkie wchodzące roboty kuśnierskie, za wszelkie powierzone mi roboty jest firma odpowiedzialna. Prace wykonuje pierwszorzędny przykrawacz wiedeński i długoletni pracownik w Warszawie

H. M. SZULC

Skład białawotów i konfekcji.



Nowo nadeszły!

Płaszcze gumowe

Ochrona przeciw wiatrom i deszczom

Zapas we wszelkich wielkościach. Każdy płaszcz nieprzemakalny i trwały. Zanim kupisz, stwierdź jakość [393 od 30 zł. począwszy.

Dom sportowych mód Weiland

Telefon 188. Dworcowa 10 Telefon 188

Tanio na sprzedaż

1 kanapa, 2 fotele
1 kanapa (czerwona)
1 lustro
szafy do rzeczy
łóżka z materacami
umywalnie
stoły
krzesła
obrazy

1167
Jan Dolny
Dworcowa 1.

Potrzebna zaraz starsza dzielna 1157

służąca

na wieś do restauracji. Zgł. Pl. Jagielloński 3 w składzie.

Wilhelminka

W Wniebowstąpienie od godz. 6-tej rano

koncert ranny

Po południu o godz. 4 tej

koncert przy kawie

1138

Wstęp wolny.

Poszukuję od zaraz dwóch pomocników krawieckich, jednego ucznia i zdolną księżkową,

która pisze na maszynie. 1138 H. M. Szulc, Dworcowa 9.

KINO NOWOŚCI

właśc.: PAWEŁ KRZYŻNIEWSKI

W środę 20. o godz. 8-mej tylko dla pań
W czwartek 21. o godz. 8-mej dla panów

Najnowszy film naukowy
oparty na tle ostatnich badań syflicznych p. t.

Choroby weneryczne

zapobieganie, zwalczanie, leczenie, według rady nadwornego Prof. Dr. E. Fingera. MATKI! Starajcie się o uświadomienie córek waszych!

OJCOWIE! Ostrzegajcie synów przed szkodliwymi i zgubnymi wybrkami!

Tak pouczający film muszą uprzystępnić swym dzieciom rodzice sumienni, ponieważ zapobieganie chorobom wenerycznym jest łatwiejsze, aniżeli ich leczenie.

UWAGA: Oddzielne przedstawienia dla pań i panów. 1157

Przyrzeczona nam przez dyrekcję Kina Nowości sala, została nam przezeń po raz drugi odebrana. Wobec tego je steśmy zmuszeni całkiem przygotowany wieczór oświatowy

odwołać,

co podajemy niniejszem Szanownej Publiczności do wiadomości.

Zarząd Tow. Handlowców.

Klub Żeglarski, Chojnice

W czwartek (Wniebowstąpienie), dnia 21. maja popołudniu o godz. 3-ciej

Regata wiosenna

wyścigi łodzi do wiosłowania (Paddelboote)

Koncert nad brzegiem.

Taniec na obuch salach.—Po regacie wolne jazdy z gośćmi. Wstęp jeden złoty.



Maszyny do pisania „ORZEŁ” (Adler) i inne

Maszyny do liczenia

Aparaty do powielania okólników, cenników etc.

Datowniki, numeratory

Przybory do maszyn biur.

Warsztat reparacyjny poleca

Skład nowoczesn. urz. biurow. Stanisław Skóra i Ska.

Bydgoszcz, Gdańska 163

Telef. 11-75. 1136

Poszukuję

umeblowanego pokoju

od 1-go czerwca ewtl. dla 2 osób. Zgł. do eksp. nin. pisma pod nr. 630.

1153

Pokój umeblowany

z całą pensją zaraz lub od 1. 6. do wynajęcia. 1153 Strzelecka 14 II. p.